

Anna Maciąg  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## **Kształtowanie się niemieckiej ideologii nacjonalistycznej — część II: od 1815 (Kongres Wiedeński) do 1914 roku**

### **1. Wprowadzenie**

Tematem artykułu jest kształtowanie się niemieckiej ideologii nacjonalistycznej: od wykrystalizowania się pojęcia „narodu” po geopolityczne uzasadnienie programu ekspansji terytorialnej i rok 1914. Punkt wyjścia stanowią późnooświeceniowe koncepcje wspólnoty; następnie mowa jest o ideowym fermentie doby napoleońskiej oraz stosunku konserwatystów i liberałów do idei nacjonalistycznych. Praca została podzielona na dwie części. Druga część dotyczy okresu po kongresie wiedeńskim i utworzeniu Związku Niemieckiego aż do 1914 r. Zostanie omówiony również wpływ myśli konserwatywnej i liberalnej na kształtujący się nacjonalizm oraz znaczenie piśmiennictwa Carla Ludwiga von Hallera, Heinricha Hermanna Riemana, Johanna Geорга Augusta Wirtha, Wilhelma Jordana, Friedricha Ratzla oraz Alfreda Webera.

### **2. Konserwatyści wobec idei narodu**

Karl Ludwig von Haller (1768–1854) był najwybitniejszym filozofem szwajcarskiego konserwatyizmu. Jego pisma nie dotyczyły wprawdzie bezpośrednio problemu nacjonalizmu, mimo to jest on częściowo twórcą gruntu ideologicznego pod ten nurt. Haller w eseju „Restauracja nauki o państwie, czyli teoria stanu naturalnie-społecznego jako przeciwieństwa chimery ustroju sztucznie-obywatelskiego” (1816–1834/2001), rozważa genezę kształtowania się związków między ludźmi, powstania prawa, społeczeństwa obywatelskiego, a wreszcie także struktur państwa, które wolność jednostki ograniczają.

Pierwsze i zasadnicze twierdzenie Hallera zakłada wypłynięcie „wszystkiego z praw naturalnych”. Stan ten zaś „nigdy się nie skończył”, jest boski, a więc konieczny. Zasadniczy wniosek jego koncepcji to uznanie naturalnej nierówności między jednostkami, grupami, państwami. Przykładem jest tu człowiek żyjący albo w stosunkach pozaspołecznych, tzn. niemający zobowiązań wobec innych, albo też żyjący w stosunkach społecznych i mający zobowiązania, ale też wymagający. Taki układ rzeczy wymusza przyjęcia w swym bycie pozycji pana lub sługi: „Bo człowiek samotnik i pozbawiony pomocy bliźnich nie mógłby po prostu istnieć”<sup>1</sup>. Z żyjącymi wokół łączy nas „stosunek społeczny” — pragnienie miłości, życzliwości. Tak więc to natura „spaja nasz ród”, a także w tym celu wyodrębnia twory, które nazywamy państwami.

Hallerowi, mimo to, zupełnie obca była wizja wczesnokapitalistycznego społeczeństwa, w którym trwa darwinowska walka o przetrwanie. Pochodzenie nierówności tłumaczy na dwa sposoby. Po pierwsze jako czynnik narodzin władzy. Nierówność powstała z natury rzeczy jako „boski prąd”. Jest samostna, konieczna, niezniszczalna. Skoro zatem ktoś lub coś uzyskało przewagę nad innymi, jest do niej predestynowane. Teoretycznie więc mogą istnieć narody uprawomocnione przez najwyższe prawo naturalne do bycia panami. Silni nie będą jednak postrzegani jako dążący w sposób naturalny do stłamszenia słabych. Nie mają żadnego powodu — przecież już nimi rządzą. Są więc tylko zainteresowani w podtrzymywaniu ładu, a nie w jego zmienianiu. Silny u Hallera jest więc konserwatystą. Po drugie, nierówność rodzi natura widziana jako siła stała i niezmienna. To ona spaja ród, kształtuje w nim formy zależności, także emocjonalnych i obyczajowych. Jeden naród odróżnia się od innych, ma inne cele i wartości, osobliwy rodzaj tożsamości, która daje konsolę do budowy poczucia przynależności. A skoro istnieją r ó ż n i musi nastąpić wartościowanie, którego skutkiem jest nierówność<sup>2</sup>.

Zatem według Hallera, zasadniczym bodźcem do tworzenia zarówno potęgi państwa oraz formowania jego „ducha” jest natura jako siła najwyższa, boska, nie zaś ludzie.

### 3. Ruch studencki

Młodzież niemiecka odegrała zasadniczą rolę w procesie zjednoczenia. Sam fakt konieczności działania w imię narodowych wartości budził entuzjazm

<sup>1</sup> F. Haller, *Restauracja nauki o państwie, czyli teoria stanu naturalnie-społecznego jako przeciwieństwa chimery ustroju sztucznie-obywatelskiego, obywatelskiego, obywatelskiego*, 1816–1834, [w:] Państwo a społeczeństwo. Wizje wspólnot niemieckich od oświecenia do okresu restauracji, oprac. T. Namowicz, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001, s. 474.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

młodych. Tak zwany ruch korporacyjny (*Burschenschaften*) powstał na początku XIX wieku. Jego założycielem był profesor Uniwersytetu w Berlinie Friedrich Ludwik Jahn (1778–1852). Genezę ruchu odnajdujemy w ogólnoniemieckich zjazdach zwolenników burżuazyjnych reform polityczno-społecznych. Spotkania miały charakter zebrań kameralnych i zamkniętych. Mały był zatem krąg odbiorców drukowanej prasy i ulotek, dlatego starano się rozszerzać działalność podczas świąt narodowych czy ludowych. Wśród młodzieży akademickiej obudził się zapał do organizacji ruchu jednościowego i koncepcja zorganizowania ogólnokrajowego zjazdu studentów. Miał on odbyć się w trzechsetną rocznicę reformacji na zamku w Wartburgu. Przypomnijmy, iż właśnie tutaj w 1521 r. ukrywał się Luter uznany za heretyka i ekskomunikowany przez Leona X po ogłoszeniu swoich 95 tez. Wartburg był miejscem kultu niemieckiego protestantyzmu. Co więcej, Księstwo Weimarskie w oczach burżuazji, uchodziło za najbardziej nowoczesne, liberalne państwo niemieckie. W 1817 r. korporacje zebrały się na zamku, aby spalić książki, jak mówiono, zatruwające autentyczną kulturę Volku. Celem było propagowanie kultury germańskiej.

Powstanie korporacji było ważnym elementem kształtowania oblicza nowoczesnego narodu niemieckiego. Ruch ten wyrósł z ogólnej atmosfery wieku XVIII, doby wojen napoleońskich, przyspieszonych procesów rozwoju świadomości narodowej i politycznej. Struktura środowiska studenckiego była zaś odbiciem rosnącego znaczenia burżuazji. Pierwsze hasła bractw studenckich miały wydźwięk antyfeudalny, ogólnoludzki i republikański i skupiały członków niezależnie od stanu, majątku czy religii. Przekonania członków korporacji przeszły ewolucję od postawy kosmopolitycznej do nacjonalistycznej, co w dużej mierze było uwarunkowane ekspansją terytorialną Francji, okresem politycznych i społecznych napięć w Europie. Działalność ta była jakby odruchem samoobrony połączonym z aspiracjami burżuazji. Mieszczañstwo odczuwało potrzebę posiadania silnego państwa, co było powodowało wzrost tendencji nacjonalistycznych<sup>3</sup>.

Słowa przemówienia, jakie wygłosił Heinrich Hermann Riemann (1793–1872) podczas Świąta Wartburskiego roku 1817, były „mową serca” podsumowującą okres dwóch lat po zjednoczeniu, a jednocześnie stały się wołaniem o zgłębienie ducha świętego narodu niemieckiego. Riemann przypominał dobrodziejstwa, jakie zdziałał Luter wszystkim narodom, szczególnie zaś narodowi niemieckiego — dając mu Biblię i nabożeństwo, odsłonił bowiem „obfite zasoby jego mowy”<sup>4</sup>. Twierdził również, że religia, aby spełniać

<sup>3</sup> M. Wawrykowa, *Ruch studencki w Niemczech 1815–1825*, PWN, Warszawa 1969.

<sup>4</sup> H.H. Rieman, *Przemówienie podczas Świąta Wartburskiego w roku 1817*. [w:] Państwo a społeczeństwo..., s. 561

swą funkcję, powinna stać na gruncie ojczystym. Sądził, iż przyczyną niedoli narodu niemieckiego w ostatnich latach był partykularyzm krajów niemieckich i wojny poszczególnych ksiąząt Rzeszy. Na koniec wyraził ubolewanie, iż od momentu świetnych zwycięstw nad Napoleonem pod Lipskiem Niemcy zaniechały wielu poważnych zamierzeń i wezwał do walki za ojczyznę „duchem i wolą”<sup>5</sup>.

Treść przemówienia Riemanna wywarła ogromne wrażenie w Wartburgu. Jednak należy uwzględnić także inne okoliczności, które wpłynęły na tak silny odbiór korporacji przez resztę społeczeństwa niemieckiego. Spotkaniom towarzyszyła szczególna atmosfera miejsca i religijny charakter święta, które ułatwiały percepcje hasel narodowych. Ponadto siła ruchu tkwiła w jego spontaniczności, młodości uczestników, charyzmie przywódców. Wszystkie te cechy stworzyły tło, które ukazało nacjonalizm w nowych barwach, jako nurt aktywny i zdolny do działania. Stowarzyszenia te ponadto skupiały setki tysięcy ludzi, a swoim zasięgiem obejmowały przeróżne środowiska, zarówno szkolne, uniwersyteckie, jak i mieszczańskie. Studenci to ponadto przyszła elita odradzających się Niemiec. Politycy, pracownicy administracji, uczeni, nauczyciele. Zasiane za młodu idee narodowe dojrzywały, stawały się podstawą ich działania, a oni z kolei orędownikami nacjonalizmu w Niemczech i na świecie w latach następnych.

#### **4. Liberalizm niemiecki — solidarność narodowa a egoizm narodowy**

Liberalizm to kierunek, który szczególnie silnie oddziaływał na Niemcy w latach czterdziestych, choć swoimi korzeniami sięga początku lat dwudziestych. Jego podłoże nie miało charakteru tylko społecznego czy gospodarczego jak powszechnie się uważa. Na ziemiach niemieckich liberalizm związany był z wolnościowymi hasłami wspomnianych już *Burschenschaftów*. Znaczny wpływ na popularyzację idei liberalnych miały także indywidualistyczne założenia romantyzmu. Zwolennicy liberalizmu kładli nacisk przede wszystkim na praworządność i swobody obywatelskie jednostki, tolerancję religijną, procedury konstytucyjne. Byli przeciwni prerogatywom przysługującym arystokracji czy monarchom. Liberalizm często nazywany był ideologią nowej klasy średniej i rzeczywiście w dużej mierze jej interesy wiązały się z hasłami wolnościowymi. W świetle sytuacji, jaka miała miejsce w Niemczech, ideologia ta znalazła podatny społeczny grunt do rozwoju. Wystarczy

---

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 561-565.

przypomnieć, że w pierwszej połowie XIX wieku następowało wyodrębnienie klasy średniej jako warstwy społecznej. Początek tego procesu sięga reform Steina-Hardenberga i likwidacji poddaństwa chłopów. Z czasem dochodziło do wykupów ziemi — chłopci podejmowali pracę w mieście jako robotnicy, a właściciele ziemscy próbowali swoich sił w warunkach wolnej konkurencji. Do samodzielnej egzystencji w mieście coraz większej liczby ludzi zachęcała także możliwość wyboru zawodu (do tej pory szlachcic zajmujący się handlem lub rzemiosłem tracił przywileje), otwarta droga do kariery wojskowej i urzędów oraz zwiększenie samodzielności samorządów miejskich<sup>6</sup>. Mieszczanstwo domagało się praw politycznych umożliwiających wpływanie na politykę. To ono podniosło głos oskarżający układ sił państw niemieckich o utrzymywanie partykularyzmu przez despotyczne dążenia poszczególnych książąt Związku Niemieckiego, co powodowało niemożność zjednoczenia i budowy silnych Niemiec. Konfrontacja pomiędzy siłami starego porządku a liberałami doprowadziła pośrednio do Wiosny Ludów w krajach niemieckich w 1848 r. Wystąpienia w Wiedniu, Kolonii, Berlinie, Pradze, Dreźnie i Badenii były zatem wołaniem o regulację nie tylko problemów narodowych, ale także społecznych. Zebrany we Frankfurcie parlament miał zrehabilitować konstytucję przyszłego cesarstwa niemieckiego. Pojawił się problem ziem, które miały wejść w jego skład. Czy ograniczyć dążenia do ziem etnicznie niemieckich, czy też starać się wcielić jak największe terytorium? Oprócz sporu o ziemie austriackie głośny stał się także dyskurs dotyczący ziem polskich, a szczególnie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, pozostającego od 1815 r. prowincją pruską o ograniczonej autonomii. W argumentacji pojawiły się głosy zarówno popierającej koncepcję wielkoniemiecką (postulującą przyłączenie ziem obcych), jak i przeciwną, stawiającą na pierwszym miejscu kwestie narodowościowe<sup>7</sup>. Gorące polemiki odnośnie do sprawy polskiej rozgorzały w czasie „Debaty polskiej”, zorganizowanej w lipcu 1848 r. w Ogólnoniemieckim Zgromadzeniu Narodowym, obradującym w kościele św. Pawła we Frankfurcie nad Menem. W wygłoszonych przemówieniach zawarto szereg treści poruszającej problem nacjonalizmu. W skrócie przybliżone zostaną dwa wystąpienia: Johanna Geорга Augusta Wirtha (1798–1848) oraz Wilhelma Jordana (1842–1899).

Johann G.A. Wirth stoi na stanowisku równouprawnienia narodów do samostanowienia:

---

<sup>6</sup> B. Engelmann, *Prusy. Kraj nieograniczonych możliwości*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1984, s. 218-224.

<sup>7</sup> J. Krasuski, *Z dziejów niemieckiej myśli politycznej XIX i XX wieku: eseje filozoficzno-historyczne*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1965, s. 171.

Siła Niemiec, powołana przez naturę do tego, by być w Europie strażnikiem światła, wolności i porządku międzynarodowego została wbrew temu wykorzystana [przez 34 książąt Związku Niemieckiego] do zdławienia wolności narodów, zbudowania królestwa ciemności, przyniosła niewolę i wyrodziła się w dziką przemoc.<sup>8</sup>

Konflikt, jak pisze, dotyczy sfery ustrojowej. Pogląd Wirtha ma źródło w popularnym w XIX w. przekonaniu, że ludy Europy można podzielić na narody „historyczne” i „niehistoryczne”. Myśl taka pierwszy raz pojawiła się u Hegla, a przejęli ją zwolennicy społecznego darwinizmu, uważający, że rywalizacja między narodami to proces ewolucyjny. Dobrze przystosowani i silni zyskują przewagę nad słabszymi. O „historyczności” świadczą trzy cechy:

- I. Istnienie własnego państwa, którego tradycja zapewni ciągłość narodowi w razie utraty terytorium;
- II. Kultura, tak zwana „wyższa” (jak choćby Goethe czy Mickiewicz);
- III. Posiadanie własnej etnicznie warstwy wyższej (szlachty, arystokracji).<sup>9</sup>

Kryteria te spełniały narody wymienione w mowie Wirtha: Hiszpania, Włochy, Węgry, Polska oraz oczywiście Niemcy. Część Niemców, stojąca na stanowisku takim jak Wirth i solidaryzująca się z narodami walczącymi o niepodległość, dostrzegała dodatkową korzyść w sprawie Polski. Istniała bowiem obawa w społeczeństwie niemieckim, że naród ten zapomni swego ducha militarysty, na rzecz drugiej niemieckiej natury — mieszczańskiej. Intelktualiści postulowali walkę z „duchem niemieckiego Michela”, postrzeżanego jako człowieka skupionego na dobrach doczesnych, żyjącego prymitywnie i płytko. Tymczasem, mimo karykaturalności, jaką przybierał nieraz obraz polskiej szlachty, kojarzona ona była zwykle z rycerskością i niezłomnością. Głos Wirtha był zatem buntem przeciwko politycznemu porządkowi rzeczy jaki istniał w Europie i silnym poparciem idei państw narodowych.

Argumentacja wystąpień propolskich, w tym także Wirtha, mocno osłabła po wystąpieniu Wilhelma Jordana. Antypolskie, niesubordynowane słowa nawoływały do radykalnego i szybkiego rozwiązania „dylematu poznańskiego”<sup>10</sup>. Jordan wzywał do nieulegania „głupiemu sentymentalizmowi”<sup>11</sup>. Ponad prawami ludzkimi stoją bowiem prawa natury i one to sprawiły, że

<sup>8</sup> J.G.A. Wirth, *Fragment wystąpienia Johanna Georga Augusta Wirtha*, [w:] „Debata polska” w kościele św. Pawła we Frankfurcie (1848), opr. G. Muller, B. Schonemann, M. Wawrykowska, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998, s. 21.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> W. Jordan, *Fragment mowy Wilhelma Jordana, 1848*, [w:] „Debata polska” w kościele św. Pawła..., s. 28.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

Niemcy od wieków nabywały dawne tereny polskie dzięki wyższemu poziomowi kultury, podbojowi, kolonizacji. Należy wreszcie poczuć „zdrowy egotyzm narodowy [ ... ] gdzie duma ojczyzny będzie stanowiła priorytet”<sup>12</sup>. Słowa te wymagają komentarza. Jordan uważa, że prawa natury usprawiedliwiają podbój. Z twierdzenia tego wynikają dwie informacje. Po pierwsze naród niemiecki jest uprawnionym zdobywcą. Po drugie prawo to wynika z jego siły przewyższającej siłę innych narodów. Czy siła, o której mówił Jordan pochodzi jednak *sensu stricto* z natury? Przypomnijmy, co o niej pisał Herder: „siła natury to boski prąd, wieczny, samoistny, niezniszczalny”<sup>13</sup>. Jordan rozumuje nieco inną drogą, według niego Niemcy dokonały podboju „nie mieczem ale pługiem” i wytyczyły drogi rozwoju. Narzucenie zwierzchności narodom słowiańskim określa mianem faktu „naturalno-historycznego” i dodaje: „podboje na wschodzie były historyczną koniecznością”<sup>14</sup>. Jordan jest więc wyznawcą jakoby historycznego determinizmu, który tworzy układ współzależności: natura nakazuje zwyciężać silnemu, historia zaś sankcjonuje to prawo. Wielkość narodu nie istnieje samoistnie, to nieugiętość dziejowa ludu, w walce zarówno politycznej, kulturowej i społecznej, nadaje mu wieczne i usprawiedliwione miano zdobywcy. W myśleniu tym odnajdujemy jeszcze jedną istotną informację, nie szuka Jordan przyczyny rozbiorów Polski w imperialistycznych dążeniach Niemiec, ale w słabości i fatalnej sytuacji wewnętrznej Rzeczypospolitej przed rokiem 1772.

Mimo iż mówcy podczas „Debaty polskiej” wygłaszali poglądy sprzeczne i często zajmowali odmienne stanowiska, czego przykładem są treści wystąpienia Wirtha i Jordana, łączył je wspólny mianownik. Wszystkie dotyczyły kwestii narodu, narodowości lub tożsamości. Mimo iż w 1848 r. niemiecki ruch narodowy nie osiągnął swojego celu (powołane Zgromadzenie Narodowe natychmiast rozwiązano), a zjednoczenie było jeszcze niemożliwe, był to w pewnym sensie moment szczególny na drodze rozwoju ideologii nacjonalistycznej. W debacie bowiem brało udział 22 mówców, przedstawiciele ówczesnych elit niemieckich<sup>15</sup>, którzy przez trzy dni poruszali tematy polityczne, lecz ich tłem zawsze była kwestia narodowościowa. Połowa XIX w. jest granicą początku przekształcania się nacjonalizmu romantycznego w nacjonalizm integralny. Kwestie narodowe funkcjonujące dotąd w wymiarze kulturowo-ludowym i obyczajowy, zaczynają odtąd nabierać znaczenia w świecie polityki. Choć o tej formie nacjonalizmu możemy mówić dopiero w końcu XIX i na

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> J.G. Herder, *Myśl o filozofii polityki 1784-1791*, [w:] Państwo a społeczeństwo..., s. 270.

<sup>14</sup> W. Jordan, *op. cit.*, s. 29.

<sup>15</sup> Szczegółowy skład parlamentu zebranego we Frankfurcie nad Menem podaje G. Mann w: *Niemieckie dzieje w XIX i XX wieku*, Borussia, Olsztyn 2007, s. 116-117.

początku XX w., należy pamiętać, że kształtowanie się idei to proces długotrwały i złożony.

## 5. Rzesza Niemiecka — historia, geopolityka i wojna

Przebieg Wiosny Ludów nie zniechęcił twórców narodowego ruchu niemieckiego do działania. Następną szansą na zjednoczenie pojawiła się po ponad dwudziestu latach, kiedy król Prus, a od 1871 r. cesarz niemiecki, Wilhelm I Hohenzollern przeszedł na stronę zwolenników zjednoczenia. Lata 1861–1888 przyniosły szereg szybko następujących zmian w Prusach, poczynając od reform wojskowych, przez zwycięstwo w wyborach liberałów, aż po zjednoczenie i długi okres rządów Bismarcka i konserwatystów. Idee narodowościowe weszły w nową fazę rozwoju. Hasła stały się radykalniejsze, pojawiła się koncepcja geopolityki, zaczęto zwracać uwagę na problemy etniczne. Nowe oblicze nacjonalizmu znajdujemy w pismach m.in. Friedricha Ratzla i Alfreda Webera.

Fryderyk Ratzel (1844–1904) prowadził badania naukowe związane z celami politycznymi Niemiec, a jego poglądy legły u podstaw powstania koncepcji „geopolityki”. Termin ten zakłada, że wielkie przestrzenie odgrywają rozstrzygającą rolę w życiu państw i że jednostka oraz zbiorowość ludzka uzależnione są od ziemi, na której żyją. Są ubezwłasnowolnieni, zdeterminowani przez prawa geografii<sup>16</sup>. Geopolityka Ratzla nie uznawała zasady determinizmu geograficznego, najważniejsze były decyzje podjęte przez piastujących władzę, to oni przede wszystkim mieli kształtować relacje naród-terytorium. Na przekonania Ratzla miała wpływ także darwinowska teoria ewolucji. To on wprowadził pojęcie „państwa organicznego” (1887/2000). Pisał, że państwo, podobnie jak organizm, wymaga pożywienia w postaci przestrzeni życiowej i surowców. Organizmy współzawodniczą ze sobą aby realizować potrzebę zwiększania swojego terytorium. Ratzel uważany jest za twórcę teorii przestrzeni życiowej dla Niemiec — *Lebensraum*. W roku 1896 przedstawił siedem praw rozwoju państwa:

- I. Przestrzeń państwa poszerza się wraz z ekspansją ludności mającej tę samą kulturę;
- II. Terytorialny wzrost następuje za innymi aspektami rozwoju państwa;
- III. Państwo rośnie przez wchłanianie mniejszych jednostek politycznych;

<sup>16</sup> L. Sykulski, *Geopolityka. Słownik terminologiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 82-83.

- IV. Granica jest peryferyjnym organem państwa, który odzwierciedla jego siłę i rozwój, stąd nie jest ona stała;
- V. Państwa w trakcie rozwoju szukają terenów nadających się do wchłonięcia;
- VI. Kierunek ekspansji przesuwają się od państw bardziej do słabiej rozwiniętych cywilizacyjnie;
- VII. Dążenie do ekspansji terytorialnej rośnie w miarę poszerzania się obszaru<sup>17</sup>.

Tezy Ratzla oraz jego koncepcja polityki sprawiły, że od tego czasu „przestrzeń” rozumiana była już nie tylko w kategoriach geograficznych, lecz jako czynnik politycznej siły, gdyż z nią nierozdzielnie związane są dzieje narodu, duchowa i emocjonalna więź człowieka z historią. Wpływ na myślenie Ratzla miały imperialistyczne dążenia bismarckowskich Niemiec. Stąd też ekspansjonizm, zaborczość, podbój obcych terytoriów jest dla Ratzla objawem zdrowia organizmu państwowego, oznaką woli życia. Dlatego też utrzymywał, że wiek XX będzie erą mocarstw, państw kontynentalnych: Ameryki Północnej czy euroazjatyckiej Rosji. Państwo, by mieć rację bytu, musi mieć w swym władaniu co najmniej 5 milionów kilometrów kwadratowych. Niemcy, by pozostać znaczącym uczestnikiem stosunków międzynarodowych, muszą rozszerzyć stan swojego posiadania, gdyż era małych państw bezpowrotnie odchodzi w przeszłość<sup>18</sup>. Źródła myśli Ratzla możemy znaleźć także w pismach Paula de Lagarde’a (1827–1891), protestanckiego teologa, profesora filozofii i języków wschodnich na uniwersytecie w Getyndze. Jego esej „O najbliższych obowiązkach niemieckiej polityki”, w którym rozważa możliwość przesiedlenia Żydów europejskich na Madagaskar, sprawił, że przez wielu uznawany jest za duchowego ojca Holocaustu. Zainteresowany gospodarką i geografiami używał sformułowania „wielka przestrzeń”, która miała, według jego przekonań być warunkiem koniecznym dla rozwoju tak wyjątkowego narodu, jakim są Niemcy. Postulował ekspansję Niemiec na tereny nad Morzem Czarnym, Austrii, Węgier, Rumunii, Galicji oraz Królestwa Polskiego, Alzacji i Lotaryngii, Triestu i Wenecji, aż po Lombardię. Inne narody dzielił na mniej lub bardziej wartościowe<sup>19</sup>.

Pierwsza wojna światowa była przełomowym wydarzeniem w dziejach Europy. Zarówno w sferze politycznej, jak i społecznej, kulturowej czy obyczajowej. Zmieniła nie tylko układ sił, ale spowodowała zburzenie fundamentów

<sup>17</sup> F. Ratzel, *Homo politicus a przestrzeń życiowa*, 1887, [w:] *Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, red. A. Wolff-Powęska, E. Schultz, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2000, s. 229-249.

<sup>18</sup> Yu. V. Tikhonravov, *Geopolitika*, Intel-Sintez, Moscow 1998, s. 78.

<sup>19</sup> P. Eberhardt, *Prekursory niemieckiej geopolityki*, „Przegląd geograficzny” 2011, 83, vol. 4, s. 468-470.

ideowych, na których były budowane świat i życie społeczne w poprzednim wieku — wieku niezachwianej wiary w możliwości człowieka, bezprecedensowego rozwoju przemysłu i technologii. Dziewiętnastowieczny scjentyzm traktował naturę jak narzędzie, które ludzie podporządkowali sobie, aby władać nim i wykorzystywać Ziemię dla własnych korzyści. Po 1918 r. pojawiła się bezradność, a z nią szukanie nowej ideologicznej drogi rozwoju dla Europy. Bynajmniej jednak nie oznaczało to końca prądów, które przed 1915 r. nabrały rozpędu, czyli nacjonalizmu i imperializmu, ale było skierowaniem ich na nieco inne tory. Jednym z poszukiwaczy nowej wizji dla „starego świata” był Alfred Weber (1868–1958), socjolog kultury. Od początkowej fazy I wojny próbował rozwinąć ideę „Europy Środkowej”, wierząc, że byłaby ona drogą do pokojowego współistnienia w Europie. Pojęcie *Mitteleuropa* powstało wprawdzie ponad pół wieku wcześniej, jednak w tym okresie nabrało nowej wymowy. Myśl Webera była odpowiedzią na rosyjski panslawizm i brytyjski globalny imperializm. Kwestią zasadniczą stał się dylemat, jak wobec rozwoju cywilizacji, a jednocześnie zaniku kultury tradycyjnej i więzi narodowych, zachować ducha ojczyzny? Weber, profesor niemieckiego uniwersytetu w Pradze, przedmiotem swoich rozważań uczynił przede wszystkim Niemcy.

Historia idei *Mitteleurop*y w XX w. różni się zasadniczo od jej rozumienia w wieku XIX i poprzednich. W artykule „Geneza niemieckiej koncepcji »Mitteleurop<sup>y</sup>«” szczegółowo omawia ten temat P. Eberhard, oraz dwie najobszerniejsze polskie prace: wydana w 1959 r. praca Janusza Pajewskiego *Mitteleuropa: studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*<sup>20</sup> oraz praca Izabeli Goworowskiej-Puchały *Mitteleuropa: Rdzeń Starego Kontynentu*<sup>21</sup>. Od późnego średniowiecza była to idea współpracy środkowoeuropejskiej, lecz postrzegana jako opcja tylko dla mniejszych bytów funkcjonujących na granicy wschodu i zachodu (rywalizacja ottomańskiej i ruskiej strefy wpływów). W XIX w. pojęcie Europy Środkowej stało się argumentem politycznym. W Niemczech od roku 1871 odnosiło się do narodowych ambicji imperialistycznych — zdominowania ziem na wschód od granic Cesarstwa Niemieckiego. W początkach XX w. teren ten zaczął być postrzegany w kategoriach geopolityki i wspólnoty interesów ekonomicznych. Miały go tworzyć tereny od Morza Północnego i Bałtyku po Bałkany oraz od Renu do Wisły. Precyzyjnie charakter tego obszaru określił w 1915 r. Naumann: „Ten obszar należy rozpatrywać jako całość. Jako wielkie

<sup>20</sup> J. Pajewski, *Mitteleuropa: studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Instytut Zachodni, Poznań 1959.

<sup>21</sup> P. Eberhard, *Geneza niemieckiej koncepcji „Mitteleurop<sup>y</sup>”*, „Przegląd Geograficzny” 2005, vol. 77, s. 463-483.

bratnie państwo, jako sojusz obronny, jako ekonomiczny okręg<sup>22</sup>. W wydanej podczas I wojny światowej książce *Mitteleuropa* frankfurcki pastor pisał o konieczności utworzenia federacji środkowoeuropejskiej którą określałyby: język, kultura i europejska przewaga Niemiec<sup>23</sup>. W tym przypadku chodziło zapewne o połączenie Niemiec i Austro-Węgier. Definicja ta ma także swoje korzenie w koncepcji *Grossraumwirtschaftu* propagowanej przez utworzone w 1904 r. w Niemczech Gospodarcze Towarzystwo Europejskie. Postulowało ono stworzenie bloku ekonomicznie samowystarczalnego na określonej powierzchni, podług kryterium opłacalności i powiększania go w różnych sferach gospodarczych, w celu zwiększania produkcji. Koncepcje *Mitteleuropy* i *Grossraumwirtschaftu*, opiewające za ideą zjednoczonej Europy Środkowej pod supremacją Niemiec, nie przez przypadek narodziły się i rozwinęły w okresie I wojny.

Weber właśnie Niemcy postrzegał jako naród predestynowany do spełnienia szczególnej roli w Europie:

Musimy nawiązać do warunków, które natura nadała nam jako wyjątkową pozycję przed wszystkimi innymi narodami europejskimi, czyli do naszego centralnego położenia w Europie [ ... ] okoliczności historycznych oraz możliwości militarnego panowania.<sup>24</sup>

Niemcy według takiego scenariusza realizowały swoją politykę przez całą pierwszą połowę wieku XX. Podatny grunt pod te koncepcje tworzył traktat wersalski, który upokorzył Niemcy na arenie międzynarodowej, oraz kryzys gospodarczy, który rozbudził silne przekonanie o potrzebie zmian. W 1924 r. pojawił się pierwszy numer pisma „Geopolityka” (później „Zeitschrift für Geopolityk”), które zintegrowało krąg młodych i ambitnych twórców zafascynowanych ideą geopolityki. Wśród nich znalazł się m.in. Karl Ernst Haushofer (1869–1946) — niemiecki generał i geograf, gorący orędownik idei geopolityki, mistrz naukowy Rudolfa Hessa, który w latach 30. doprowadził do jego spotkania i znajomości z Adolfem Hitlerem<sup>25</sup>. Choć był on twórcą znaczenia i orędownikiem idei *Lebensraumu*, nie akcentował znaczenia kwestii rasowych, narodowych czy społecznych; najważniejsza była dominująca i mocarstwowa pozycja Niemiec, dyktowana ich położeniem geograficz-

<sup>22</sup> F. Naumann, *Co będzie z Polską?*, 1915, [w:] Państwo a społeczeństwo..., s. 288.

<sup>23</sup> J. Krassuski, *Historia Niemiec*, Ossolineum, Wrocław 2004, s. 303-304 oraz: J. Le Rider, *Mitteleuropa, środkowoeuropejskie miejsce pamięci*, „Pamiętnik Literacki” 2013, vol. 4, s. 5-16.

<sup>24</sup> A. Weber, *Rozważania na temat niemieckiego posłannictwa 1915*, [w:] Przestrzeń i polityka..., s. 270-279.

<sup>25</sup> P. Eberhardt, *Koncepcje geopolityczne Karla Haushofera*, „Przegląd Geograficzny” 2009, 81, vol. 4, s. 527-549.

nym<sup>26</sup>. Z tego powodu w późniejszym czasie odżegnywał się od działalności Hitlera i polityki NSDAP. Mimo to, Hitler był poprzez swoich sprzymierzeńców traktowany jako kontynuator niemieckiej polityki mocarstwowej<sup>27</sup>, dla której pisma i przekonania inteligencji, w tym Ratzla i Hausehofa, miały niebagatelne znaczenie.

## 6. Podsumowanie

Ważnym elementem budowy społeczeństwa nacjonalistycznego był ruch studencki i powstanie korporacji. Wystąpienia w Wartburgu pokazały, że myślenie w kategoriach niepodległościowych i narodowych nie musi ograniczać się do działalności literackiej, ale może stać się ruchem aktywnym i skłonny do działania. Heinrich Hermann Riemann sądził, iż przyczyną niedoli jest partykularyzm krajów niemieckich i wojny poszczególnych książąt Rzeszy. Aby odzyskać świetność, należało zadbać najpierw o zjednoczenie duchowe, po nim zaś miała nastąpić integracja ziem i przywrócenie świetności Cesarstwa.

Okres od roku 1848 po rok 1871 i kolejne lata po zjednoczeniu był czasem upowszechniania myśli nacjonalistycznej w społeczeństwie, docierania do coraz szerszej liczby Niemców. Jest to czas gwałtownych przeobrażeń zarówno w sferze polityki, jak i głównych nurtów ideologicznych. Wobec tak gwałtownych zmian naród szukał jedności w kulturze, tradycji, historii. Zawód, jaki przynosiły wydarzenia polityczne, rekompensowało silne poczucie wspólnoty i wiara w naród jako siłę sprawczą. Jednocześnie tendencja do usprawiedliwiania niepowodzeń i nieumiejętności znalezienia przez Niemcy swojego miejsca w imperialnej polityce krajów europejskich zachęcała do poszukiwania nowych koncepcji. Geopolityka, o której pisał Ratzel, jak i koncepcja Mitteleuropy były próbami ukonstytuowania Niemiec w Europie jako państwa niezbędnego dla jej rozwoju. Ratzel, którym kierowała niezgoda na imperializm Wielkiej Brytanii i carskiej Rosji, stał na stanowisku, że Niemcy powinny iść drogą ekspansji zewnętrznej, w ilości posiadanej „przestrzeni” tkwi siła narodu. Bismarck wprawdzie zwykł mawiać „Moja Afryka jest w Europie”, mimo to większość społeczeństwa i elity rządzącej popierały postulaty Ratzla. Także Alfred Weber szukał nowej drogi rozwoju dla Niemiec. Był jednym z myślicieli, który upowszechnił koncepcję Mitteleuropy. Zasadniczą dla niego kwestią było przekonanie, że główna rola w Europie Środkowej ma przypaść Niemcom, zarówno w sferze politycznej, jaki i gospodarczej.

---

<sup>26</sup> H.U. Wehler, *Modernizacja, nacjonalizm, społeczeństwo*, PIW, Warszawa 2001, 364-365.

<sup>27</sup> T. Nipperdey, *Rozważania o niemieckiej historii*, Oficyna Wydawnicza Volumen, 1999, s. 306.

Historyczna droga rozwoju nacjonalizmu w końcu wieku nabrała charakteru radykalnego. Próba realizacji założeń budowanych przez lata, była pierwsza wojna światowa. A faktem (by podać tylko jeden przykład), Akt 5 listopada dla Polski, dokument o całkowicie politycznym charakterze. Mowa w nim była o utworzeniu samodzielnego państwa polskiego na ziemiach zaboru rosyjskiego, zabrakło zaś dokładnego określenia granic. Po wydaniu aktu Austro-Węgry zażądały przysięgi wierności od polskich legionów i ogłosiły mobilizację do tworzenia wojska polskiego pod dowództwem niemieckim. Był to pierwszy krok do powołania organizmu państw zdominowanych militarnie i ekonomicznie przez Niemcy. Fryderyk Naumann nazywał je półkoloniami<sup>28</sup>.

Idea nacjonalistyczna była także poruszana przez reprezentantów kierunków myśli politycznej i filozofii. Zarówno przedstawiciele niemieckiego oświecenia, jak i romantyzmu oraz nurtów konserwatywnego i liberalnego, rozważali temat narodowości.

Podług myśli konserwatystów, których przedstawicielem jest Haller, natura spaja ród i wyodrębnia państwa. Silni jednak będą dążyć do utrzymania istniejącego stanu, nie zaś do podboju słabszych, gdyż i tak mają nad nimi władzę. Zmiany w takim układzie przyniosą zachwianie naturalnej równowagi sił. Jeżeli rodzina, własność, władza, hierarchia społeczna, religia i wiele innych zasad i instytucji istnieją od zawsze, to znaczy, że Bóg tego chciał. Gdyby były sprzeczne z Jego wolą, to nie przetrwałyby całych tysięcy. Tymczasem człowiek bez władzy, społeczeństwa czy własności nie tylko nigdy nie istniał, ale nawet trudno go sobie takim wyobrazić.

Poruszenie przez liberałów zagadnienia nacjonalizmu miało podłoże ściśle historyczne i wiązało się z wydarzeniami z końca lat 40. XIX w., rozszerzeniem praw klasy mieszczańskiej oraz silnym głosem liberałów w niemieckim rządzie. Pytanie, na które przede wszystkim starano się odpowiedzieć, to jak duża wolność przysługuje narodom w decydowaniu o sobie. „Debatę polską” zorganizowaną w lipcu 1848 r. w kościele św. Pawła we Frankfurcie dotyczyła kwestii związanych nie tylko z „problemem poznańskim”. Zasadnicze postulaty dwóch przedstawionych w pracy przemówień, mimo iż prelegenci prezentowali inne stanowiska, związane były z problemem praw narodów do wolności. Wirth stoi na stanowisku równouprawnienia narodów do samostanowienia. Poglądy jego mają źródło w dziewiętnastowiecznym przekonaniu, że ludy Europy można podzielić na narody „historyczne” i „niehistoryczne”, przy czym Polskę zalicza on do pierwszej grupy; Jordan natomiast twierdzi, że naród niemiecki jest uprawomocnionym zdobywcą. Jego siła przewyższa inne i wynika z (jak nazywa ją sam Jordan) faktu „naturalno-historycznego”. Niemcy powinny kierować się egoizmem narodowym — „Osławiony roz-

<sup>28</sup> F. Nauman, *Co będzie z Polską?*, 1915, [w:] Państwo a społeczeństwo..., s. 316.

biór Polski nie był, jak się go określa, mordem dokonany na narodzie, lecz wyłącznie stwierdzeniem zgonu”<sup>29</sup>. Jeżeli naród nie potrafi siłą wywalczyć prawa do bytu musi podporządkować się silnemu i zrezygnować z wolności.

Poglądy omówionych w pracy myślicieli obejmują okres od końca XVIII do początku XX w. Ideologia kształtowała się zarówno pod wpływem wydarzeń historycznych, jak i nurtów myśli politycznej. Niemożliwe jest rozpatrywanie ich bez wzajemnego powiązania. Historia Niemiec w XIX w. wpływała na popularność pewnych założeń, one zaś dyktowały sposób prowadzenia polityki. Patrząc na historię XX w., konsekwentnie należy przyznać, że nie tylko sama idea nacjonalizm była przyczyną powstania nazizmu i wybuchu drugiej wojny światowej. Na to jak potoczyła się historia Europy wpływały decyzje polityczne, zapadające zarówno w salach rządowych, jak i umysłach ówczesnych elit. Sposób dochodzenia „poddanych króla pruskiego” do swojej tożsamości i wzmacnianie przekonania o odrębności narodu niemieckiego od innych było niezbędnym czynnikiem w procesie kształtowania się nowoczesnego państwa.

*Anna Maciąg*

### **The Roots and Forming of German Nationalism Ideology — Part II: From 1815 (Congress of Vienna) to 1914**

*Abstract*

The work considers the development of the idea of German nationalism from the the turn of the 18th century to the outbreak of the First World War. On the one hand, the political and social situation of the German territories in 19th Century (the politics of Frederick the Great, the German Enlightenment, state crisis during the Napoleonic wars, the student movement and the rise of the corporation movement, the unification of the German lands, German expansionist policy before WWI and the concept of *Mitteleuropa*) had an impact on this development. On the other hand, writings of popular representatives of the prevailing political and ideological currents cannot be ignored. The work is divided into two parts. The second part presents the process of shaping of the idea of nationalism idea from 1815 (Congress of Vienna) to 1914. The impact of conservative and liberal thinking on emerging nationalism and the implications of works of Carl Ludwig von Haller, Heinrich Hermann Riemann, Joan Georg August Wirth, Wilhelm Jordan, Friedrich Ratzel and Alfred Weber are also discussed.

*Keywords:* Germany, community, nationalism, ideas forming, political philosophy.

---

<sup>29</sup>W. Jordan, *op. cit.*, s. 28.